

# Wiadomości

Poniedziałek, 15 kwietnia 2013

## "Cztery pory roku" Vivaldiego w Austriackim Konsulacie Generalnym w Krakowie

Pierwszą część koncertu stanowił recital wszechstronnego, młodziutkiego skrzypka - zdobywcy Grand Prix poprzedniej edycji konkursu - Tomasza Kobla. Zaprezentował on zróżnicowany stylistycznie repertuar, od Telemanna po Kreislera. Muzyczne kreacje stworzone przez Tomasza Kobla odznaczały się wyjątkową świeżością brzmienia, połączoną z dojrzałą koncepcją wykonawczą i szlachetną barwą dźwięku, które to cechy sprawiły, że aż trudno było uwierzyć, iż skrzypce śpiewają, tańczą, płaczą pod palcami czternastoletniego chłopca... Tomasz Kobel to świetnie rokujący młody talent, który od czasu zwycięstwa w poprzedniej edycji Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego Vivaldi 333 wspaniale się rozwinął.

Druga część koncertu należała już w całości do Vivaldiego. Zabrzmiały w niej Cztery pory roku - prawdopodobnie najpopularniejszy utwór wszechczasów. Pochwała życia wiejskiego, autorstwa włoskiego mistrza - radość, żniwa, polowania, burze i letnie nawałnice - za każdym razem zachwyca bogactwem detali i niegasnącą świeżością. Cztery pory roku stanowią jedną trzecią zbioru dwunastu koncertów opublikowanych w 1725 roku jako op. 8 pod wspólnym tytułem *Il Cimento dell' Armonia e dell' Inventione* (Szczyt harmonii i inwencji). Stanowiły one przełom nie tylko w rozumieniu nowego sposobu opracowania treści pozamuzycznej, ale i w kontekście techniki wykonawczej - wymagają zarówno dużej sprawności lewej ręki, jak i szybkiego grania pasaży za pomocą smyczka. Tymi umiejętnościami, jak również wieloma innymi atrybutami przepełnione były interpretacje poszczególnych Pór roku.

Radosna Wiosna zabrzmiała w wykonaniu Tomasza Kobla, który w skrajnych częściach koncertu znakomicie oddawał ilustracyjne efekty muzyki Vivaldiego, zaś w pastoralnej części środkowej urzekał lirycznym brzmieniem.

Lato w interpretacji Aleksandry Szoty okazało się dynamiczne, pełne zrywów i ekspresji brzmieniowej, wśród których było miejsce na piękne prowadzenie frazy - szczególnie w cz. I, gdzie pośród nawałnicy daje się słyszeć płacz przestraszonego chłopca, oddany żalostną melodią skrzypiec.

Jesień w wykonaniu Anny Korczyńskiej urzekła paletą szeregu odcieni dynamicznych, które młoda skrzypaczka dozowała z wielkim wyczuciem i wrażliwością. Witalności nie zabrakło w finałowym Allegro, w którym wiernie oddany został obraz łowczych, gotowych o wschodzie słońca na polowanie.

Zima należała do Anny Budy, której skrzypce odznaczały się wyjątkową szlachetnością brzmienia zwłaszcza w Largo, odmalowującym obraz ciepłego wnętrza rozgrzewanego kominkowym ogniem.

Wszystkim solistom towarzyszyła Młodzieżowa Orkiestra Kameralna Fresco Sonare, pod dyрекcją Moniki Bachowskiej. Partię basso continuo realizowała Paulina Tkaczyk. Słowa uznania należą się tym młodym muzykom, którzy pozostawali niezwykle czujni na zróżnicowane interpretacje solistów, podkreślając indywidualny charakter ich wykonań.